

Weekend

Krokami niespełna rozumu
wypełza weekend do tłumu
przez piątek ciągnie jak ślimak
już krzyczą - przepadła świnia,
on pcha wskazówki zegara
już druga, już trzecia już zaraz
trzaśnięte drzwi od zakładu
pora zwolnienia układu
... nieciągłość myśli, woda, i tańce,
oblot klubowy, znajomi, narwańce,
półtony, dwa słońca, wybieg dla piegów,
salto przez plecy, zadyszka krwiobiegu ...
kac po_nie_działek wbija nóż w plecy
weekend odsypia, mną targa hamletyzm.

W.O. 2016.11